

NR 1/09- 10/2021

100
stówka



Rys. Oliwia Rychter „Jesień”

W TYM NUMERZE:

- Relacje z imprez oraz wycieczek szkolnych.
- Poznajemy nową panią ze świetlicy.
- Ciekawe zajęcia i wycieczki pozaszkolne.
- Super osiągnięcie naszego ucznia- Kamila.
- Zdjęcia z naszymi pupilami- część 1 ☺
- Zadania w łamigłówkach Mądrej Główni

ZOBACZCIE SAMI !!!

Spis treści

Spotkanie ze Strażą Miejską i hejnalistą.....	3
Olimpiada na wesoło.....	5
Mała Orkiestra Dni Naszych.....	6
Cykliczne koncerty.....	7
Sprzątanie świata.....	8
Poznajmy się.....	9
Gdańsk okiem klasy 8c.....	10
Wyjścia do kina Wisła.....	11
Wyjście do stolarni.....	13
Wycieczka Stowarzyszenia „Bardziej Kochani”.....	14
Warsztaty Troca de cordas.....	15
Nasi pupile.....	16
Wieści świetlicowe.....	21
Osiągnięcia naszych uczniów.....	22
Łamigłówki mądrej głowy.....	23
Zespół redakcyjny.....	25

Spotkanie ze Strażą Miejską - przejście dla pieszych

Były obrazki - znaki - Przejście dla pieszych i Uwaga! Szkoła. Były dwie panie. Znamy te panie. Przechodziliśmy przez pasy. Musimy patrzeć w lewo, potem w prawo i w lewo. Jak jedzie samochód, to musimy poczekać. A jak nie ma samochodu, to możemy iść. Możemy iść na zielonym świetle. A na czerwonym nie możemy.

Gosia Mech



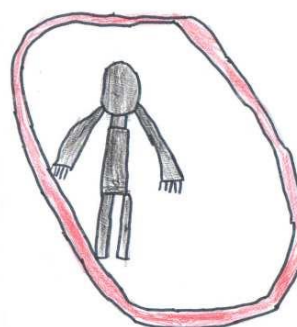
Rys. Radek Koszelkowski „Przejście dla pieszych”



Rys. Julia Batog „Światła”



Rys. Oliwia Kuligowska „Znak



Rys. Paweł Drożdziel „Zakaz ruchu pieszych”

Spotkanie z hejnalistą warszawskim

Poszliśmy do sali gimnastycznej. Tam był jakiś pan, który grał na trąbce. Grał piosenki z bajki: Reksio, Smerfy, kolorowy wiatr z bajki Pocahontas. Ja rozpoznałem starą pieśń (Jasiek). Była podobna do Luki - takiej bajki. Ten pan miał czapkę jakby policjanta i taki strój. Miał trąbkę i grał. Przyjechał autem straży miejskiej. Ten pan gra na Starym Mieście w Warszawie. Spotkanie podobał nam się bardzo.



Aniela Domańska, Iga Pyc, Jasiek Grądkowski, Karol Leszczyński



Rys. Iga Pyc
„Hejnalista”



Rys. Hania Widarska
„Wieża Zygmuntońska”



Rys. Szymon Kopeć
„Trąbka”



Olimpiada na wesoło

Poszliśmy do sali gimnastycznej na olimpiadę. Było dużo dzieci.

Uczniowie chodzili w kółko. Była flaga. Na fladze były kolorowe koła: żółty, niebieski, zielony, czarny i czerwony. Kolor przedstawia kontynenty. My byliśmy ubrani na niebiesko. Niebieski kolor to Europa. A potem był puchar i zapalono świece. Potem były zawody. Nauczyciele pokazali nam zabawy sportowe. Pan Adam i Pan Marcin pokazali boks. Pani Kasia pływała. Pani Emilka i Pani Andżela grały w hokeja. Potem Pani Dyrektor jeździła na koniu. Pani Karina była Halkiem i podnosiła ciężary. Były wyścigi. Potem był poczęstunek i koniec.



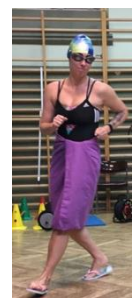
Iga Pyc, Aniela Domańska,
Jasiek Gradkowski, Szymon Kopec, Karol Leszczyński.



Rys. Jasiek Gradkowski „Pani Karina podnosząca ciężary”



Rys. Iga Pyc „Pani Kasia na olimpiadzie”



Mała Orkiestra Dni Naszych

Po dwóch latach przerwy powróciła do nas ze swoim koncertem Mała Orkiestra Dni Naszych. ☺

Było 3 panów i mówili dużo śmiesznych rzeczy. Zaczęli grać i śpiewać piosenki, np. o zdrowej wodzie, że jest do picia i do mycia. Machaliśmy rękami, klaskaliśmy i wszyscy śpiewaliśmy



piosenki. A ja grałam na scenie. Było bardzo fajnie i super. Jak się skończył koncert, to poprosiłam o autograf, bo zrobiłam specjalny plakat.

Oliwia Kuligowska, Paweł Drożdziel



Plakat Oliwki dla Orkiestry

Gramy z
Orkiestrą



P. Marcin na
koncercie ☺



Cykliczne koncerty

W tym roku powróciliśmy do naszych cyklicznych koncertów, na których poznajemy różne instrumenty.

FLET BOCZNY

Na koncercie był flet boczny i pianino. Były piosenki o Wiśle i piosenka była w Gdańsku, Krakowie i Toruniu. Pani Iza śpiewała o dużych rybach, pstrągach. Flet boczny jest z metalu, trzeba przyłożyć do ust i dmuchnąć. Trzeba naciskać przyciski i wtedy jest melodia.



Oliwia Kuligowska, Paweł Drożdziel

WIOLONCZELA

Przyszła pani Iza i pan Mariusz, i jakaś pani z wiolonczelą. Pani śpiewała o ptakach i przyleciał strach na wróble. Na wiolonczeli gra się smyczkiem z końskich włosów. Wiolonczela ma główkę, szyję i struny. Jest z drewna.

Paweł Drożdziel, Stanisław Raszczyk, Oliwia Kuligowska



Sprzątanie świata

Najpierw siedzieliśmy na sali gimnastycznej. Tam była Pani Kasia i mówiła o śmieciach. Potem rozdała worki i rękawiczki. Poszliśmy do szatni i wyszliśmy na boisko zbierać śmieci. Było mało śmieci. Sprzątnęliśmy śmieci i wróciliśmy



Rys. Aniela Domańska
„Sprzątanie śmieci”



Rys. Karol Leszczyński
„Kosze do segregacji śmieci”

do szkoły. Umyliśmy ręce. Był wyścig.

Musieliśmy posegregować śmieci na papier,

szkło i plastik. Potem robiliśmy z butelek węża. Śpiewaliśmy piosenkę „czary mary to za mało, by się samo posprzątało”. Na koniec był poczęstunek i była nagroda.

Iga Pyc, Aniela Domańska,
Karol Leszczyński, Jasiek Gradkowski



Rys. Hania Widarska „Sprzątanie świata”



Rys. Iga Pyc „Wąż z plastikowych butelek”

Poznajmy Panią Anię



Stówka: Pani Aniu co lubi Pani oglądać w telewizji?

Pani Ania: Nie mam telewizora. oglądam na komputerze filmy. Nie bardzo lubię seriale. Lubię filmy akcji i komedie.

Stówka: Jaki sport Pani lubi?

Pani Ania: Lubię biegać, jeździć na rowerze, lubię pływać. Na koloniach pływałam codziennie rano i wieczorem.

Stówka: Czy lubi Pani piec ciasto?

Pani Ania: Bardzo lubię piec ciasto. Pączki i drożdżówki robię wyśmienite.

Stówka: Czy ma Pani w domu zwierzęta? Jakie?

Pani Ania: Mam w domu dwa zwierzęta - psa Baba, jest kundelkiem i kota Genio. Genio nie jest rasowym kotem, jest mieszańcem.

Stówka: Gdzie pani spędziła wakacje?

Pani Ania: To były jedne z najwspanialszych wakacji. Wakacje z wami na koloniach w Bęsi.

Stówka: Czy lubi Pani pikniki?

Pani Ania: Wszystko, co jest związane z jedzeniem, to ja uwielbiam. Jak jest kocyk na dworze i jest jedzenie, to ja uwielbiam.

Stówka: Jaką porę roku Pani lubi?

Pani Ania: Trudno mi odpowiedzieć. Najmniej lubię zimę. Każdą porę za coś lubię. Wiosnę za budzącą się przyrodę, lato za czas ciepły i słoneczny, jesień za spadające liście, zimę za śnieg.

Stówka: Pani Aniu czy podoba się pani praca w naszej szkole?

Pani Ania: Tak, bardzo mi odpowiada praca na świetlicy. Mogę trochę z wami poszaleć i powygłupiać się i możemy razem chodzić na plac zabaw.

Stówka: Czy była Pani kiedyś na kempingu?

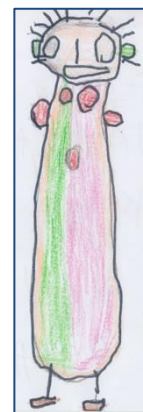
Pani Ania: Na polu namiotowym nie byłam, rozkładałam namiot na dziko, w lesie, nad jeziorem.

Stówka: Gdzie pani mieszka?

Pani Ania: Mieszkam na Mokołowie, na ulicy Bachmackiej.

Stówka: Z kim pani lubi spędzać wolny czas?

Pani Ania: Najbardziej lubię spędzać czas z moim mężem.



Rys. Szymon Kopeć
„Portret Pani Ani”

Gdańsk okiem klasy 8c

Jechaliśmy pociągiem do Gdańska, to był pendolino, wagon numer 5. Poszliśmy do Centrum Nauki Hevelianum. Tam było o Ziemi, był kosmonauta i rakieta. I były rowery i próbowaliśmy jechać samochodami. I był silny wiatr- huragan. Tam się wchodziło i wiał wiatr, aż rozwiewał włosy. Potem pojechalismy do restauracji na pizzę. Były pieczarki z salami, z oliwkami. Potem pojechalismy na plażę. Siedzieliśmy, robiliśmy zdjęcia i była kolorowa tęcza. Potem pojechalismy do cukierni i jedliśmy popcorn i ciastko czekoladowe. Zwiedzaliśmy Starówkę: Żuraw, Ratusz, Fontanna Neptuna, Bazylika Mariacka. I na koniec wszyscy byliśmy na dużej karuzeli. A potem znów na pociąg i do domu. Wycieczka była super, chciałbym jechać jeszcze raz!



Klasa 8c



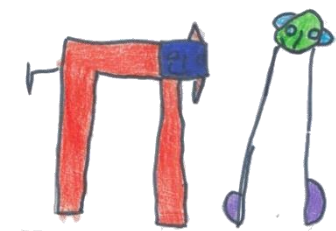
Wyjścia do kina Wiśła

We wrześniu i październiku uczniowie naszej szkoły byli na filmach w kinie Wiśła. Młodszy oglądali „Psi patrol”, a starsi „Jak rozmawiać z psem”. Klasa 8c była jeszcze na filmie „Lassie wróć”. Na filmy poszliśmy w ramach projektu „Klasa w Warszawie i Warszawa z klasą.”

„JAK ROZMAWIAĆ Z PSEM”

Był w szkole Oliver i dobrze się uczył. Oliver zrobił wynalazek i sprawdzał na jednym uczniu, ale go oszukał. Oli miał psa i chciał z nim rozmawiać. Zakładał psu taki laser czerwony i wiedział o czym pies myśli. Oliver zakochał się w Sophie z kółka teatralnego. Oliver chciał uratować mamę i tatę, żeby się kochali i nie sprzedali domu. Pies mówił, że w życiu najważniejsza jest rodzina. Wszystko się dobrze skończyło, a Oliver zaprosił Sophie na dyskotekę.

Oliwia Kuligowska



Rys. Jasiak Grądkowski „Oliver z psem”



Rys. Oliwia Kuligowska „Oliver z psem”

„LASSIE WRÓĆ”

Lassie była szczęśliwa i miała przyjaciela Floriana. Mieszkała z rodziną, pani była w ciąży. Starsza pani nie lubiła Lassie i kazała im się wyprowadzić. Ale nie mogli się wyprowadzić i oddali Lassie do pana i jego wnuczki Priscilli. Oni pojechali z Lassie nad morze i tam taki pan jej dokuczał i Lassie uciekła. Chciała wrócić do domu, do Floriana. Miała przygody. Wskoczyła na busa do cyrkowej pani. Flo szukał Lassie z dziewczynką. Było mu bardzo smutno. Spotkali się lesie i Florian wpadł do wody, i pies chciał go uratować, a nie lubił wody. I Lassie gdzieś zginęła, popłynęła dalej. Wszyscy jej szukali i na końcu znaleźli. Było wzruszająco.

Klasa 8C



Rys. Julia Bątoł „Lassie i Flo”



Rys. Radek Koszelkowski „Lassie”

Wyjście do kina

„Psi Patrol”

Burmistrz był zły, bo były pieski. Nie lubił
piesków. Chase trafił do budy. Dwóch panów
zawiozło Chase’a do schroniska psów i do
budy. Piesek Liberty uratował Chase’a.
Pieski jeździły autami. Pieski pomagały
ludziom. Ryder miał kłopot. Uratował go
Chase. Liberty jest super i jest w Psi Patrol. Była szczęśliwa
i dostała znak.



Rys. Wojtek „Chase”

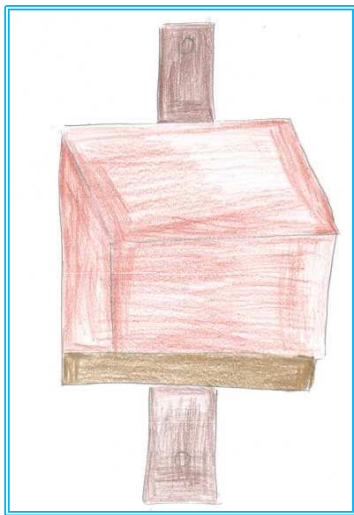
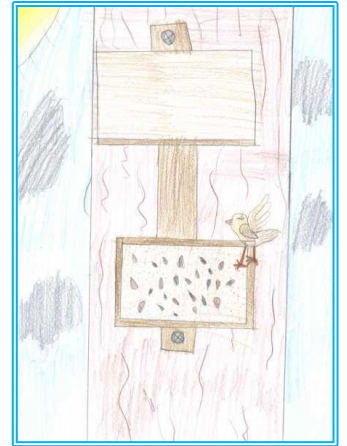
Wojtek



Wyjście do stolarni „FabLab wbijaj”



W środę pojechaliśmy do stolarni. Robiliśmy karmniki z drewna. Młotkiem wbijaliśmy gwoździe. Wiertarką wierciliśmy dziury. Pomagali nam panowie, którzy są stolarzami. Była ważka, słoń,



Rys. Gosia Mech „Karmnik”

mrówkojad i różne potworki z drewna. Ania cięła piłą. Wracając szliśmy schodami do Starego Miasta.

Ania Banaszczyk, Gosia Mech, Oliwia Rychter



Rys. Ania Banaszczyk „Stolarnia”



Wycieczka z Bardziej Kochanymi

W sobotę, 9 października spod siedziby stowarzyszenia Bardziej Kochani wyruszyliśmy na wycieczkę do Puław, Poniatowej, Janowca i Kazimierza. Uśmiechy zagościły na naszych ustach już na zbiórce i nie opuszczały nas aż do powrotu w poniedziałek. W sumie dalej na wspomnienie pięknej jesieni, słonecznych pagórków i lśniących w słońcu winorośli uśmiech wraca na nasze twarze. Pogoda nas rozpieszczała, więc zwiedzanie było słoneczne, ciepłe i ciekawe. Program był skrojony na miarę - nie za dużo; nie za mało. Po zwiedzeniu parku księżnej Izabeli Czartoryskiej w Puławach nadszedł czas na spokojną kawę i sok w Nałęczowie. Łapaliśmy łaskawe promienie słoneczne i degustowaliśmy lokalne przysmaki cukiernicze. Następnie udaliśmy się na pokaz dawnego rzemiosła do kuźni w Wojciechowie, zwanej stolicą polskiego kowalstwa. Na naszych oczach, przy dzielnej pomocy Wojtka powstała podkowa. Dowiedzieliśmy się dużo o współczesnej pracy w kuźni. Na rozgrzewkę przy zachodzącym już słońcu poszliśmy na ognisko i ciepłą kiełbasę. Po dojechaniu na nocleg do Poniatowej był jeszcze jeden ciekawy punkt programu - dyskoteka. Szaleństwom na parkiecie nie było końca.



Niedzielę zaczęliśmy od gromkiego odśpiewania STO LAT dla kończącej tego dnia 17 lat Amelki. Każdy został poczęstowany cukierkiem i z nowymi siłami ruszyliśmy do zwiedzania skąpanego w słońcu zamku w Janowcu. Popołudnie spędziliśmy w kazimierskiej winnicy słuchając ciekawostek o powstawaniu wina i był również czas na degustację oraz małe co nieco dla nieletnich. Na koniec dnia czekała nas jeszcze urodzinowa dyskoteka.



Na szczęście na weekendzie wycieczka się nie skończyła i w kolejny cudny poniedziałkowy poranek ruszyliśmy do Wąwozu Korzeniowego w Kazimierzu. Stamtąd udaliśmy się na rynek, zwiedziliśmy zamek i zdobyliśmy Górę Trzech Krzyży. Podczas zasłużonego odpoczynku podziwialiśmy panoramę miasta. Koniecznym punktem programu był oczywiście zakup kazimierskich kogutów pieczonych ze słodkiego, drożdżowego ciasta.



Następna wycieczka ze stowarzyszeniem ma się odbyć w długi listopadowy weekend.

Iga Pyc z Mamą Zosią

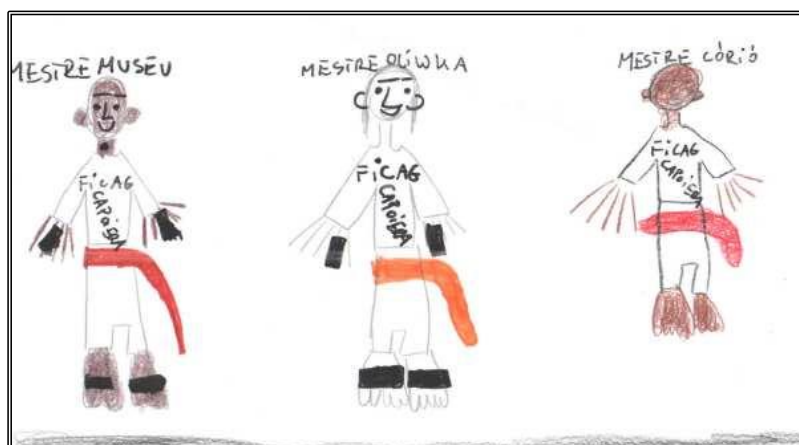
Warsztaty Troca de cordas

W sobotę 9 października było Troca de cordas, czyli zmiana sznura całej grupy Ficag Happy capoeira i innych. Ja dostałam sznur w kolorze pomarańczowym to znaczy wyższy stopień. Inni, co nie mieli sznurów mieli Batizado, taki chrzest i też dostali sznury. Każdy musiał grać z mistrzem. Pan Marcin, nasz trener, też



dostał sznur. I super grał, nawet stanął na głowie. Przyjechali do nas goście prosto Brazylii, z Sewilli. Capoeirę gra się w takim kole, które nazywa się coda. Wszyscy klaszczą, a niektórzy grają na bębnach i na birimbao. Było super fajnie. Spotkałam dużo znajomych z innych grup. Dostałam super koszulkę i mogłam zrobić sobie zdjęcie z mistrzem Museu z Brazylii. Kocham capoeira.

Oliwia Kuligowska



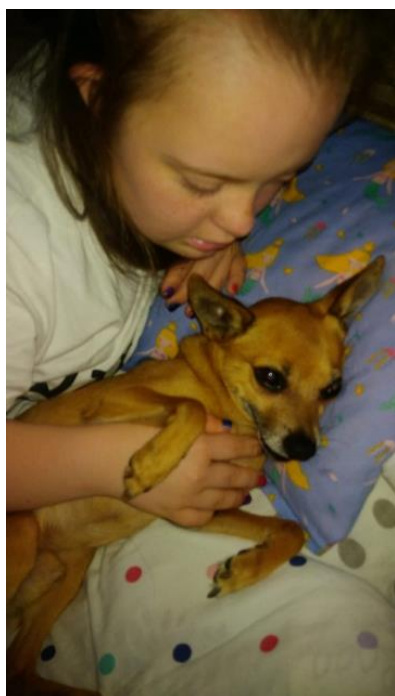
Rys. Oliwia Kuligowska „Mistrz”

Nasi pupile

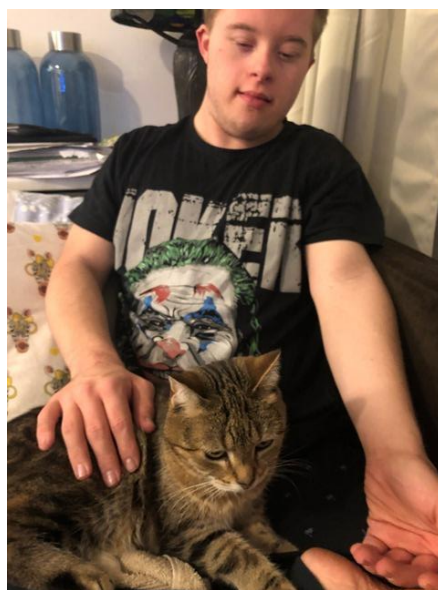
Poprosiliśmy naszych uczniów i pracowników szkoły o przestanie zdjęć ze swoimi pupilami. Ponieważ do Redakcji napłynęło mnóstwo zdjęć, byliśmy zmuszeni do podzielenia ich na dwa numery gazetki. Wszystkim bardzo dziękujemy za tak liczny odzew!!! ☺.

Redakcja gazetki

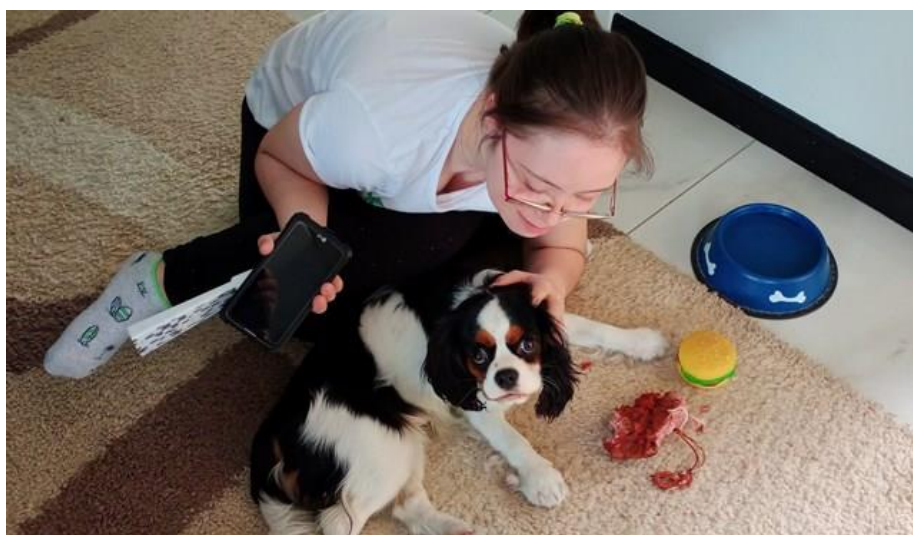
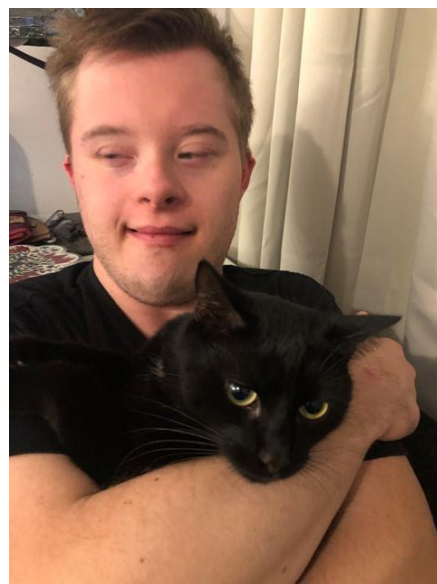
Zatem poznajcie naszych czworonożnych i nie tylko bohaterów.



Ania Banaszczak i Kjoko



Stanisław Raszczyk, Misia i Dzidziu



Julia Batog i Zuma

**Natalia Chojnowska,
Bueno i Charlie**



Pani Beata, Norek i Zula

Natalia Lipińska i Kubuś



Szymon Kopec i Tygrys





Julek Całkowski i Kilka

Pani Agnieszka i Luna

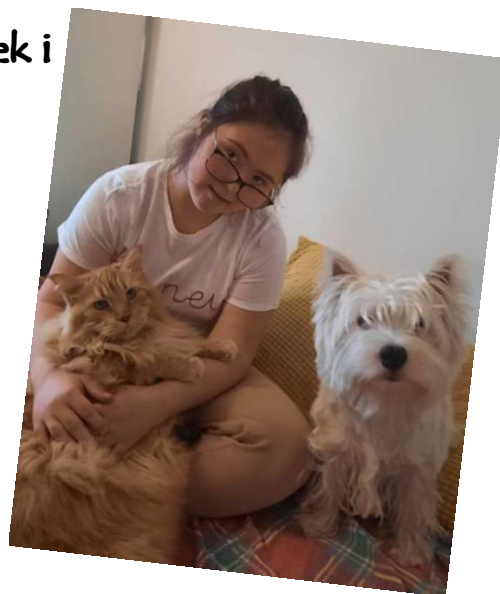


Iga Gmur i Taco

Oliwia Stępień, Tosia i
Wiliam



Oliwia Kuligowska, Pufek i
Smile



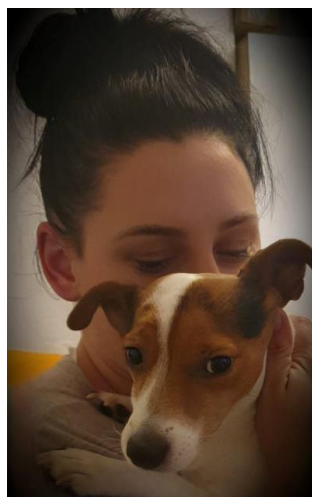
Olek Duma i Lucyfer



Pani Edyta Ate i Sara



Pani Marta
i Mila



Pani Ela, Pusia i Morus



Amelia Lechowska,
Lu i Didi



Pani Karina i Hipek



Ola Majsterek, Benio i Tosiek

Kuba Wojdalski,
Troja, Hera i Stasio



Część dalsza w kolejnym numerze!!!

A co słyszać w świetlicy...?

W miesiącu październik było pasowanie dzieci



pierwszej klasy na ucznia świetlicy (Świetliczaka). Były balony i czerwony dywan. Pani kładła duży długopis na ramię ucznia. Był tor przeszkód i kółka.



Trzeba było się wspinać i czołgać. Pani Emilka i pani Andżelika zrobiły teatrzyk o Czerwonym Kapturku. Był leśniczy, las i Czerwony Kapturek. Wilk zjadł babcię i Kapturka.

Wszystko skończyło się dobrze.

Teatrzyk mi się bardzo podobał. Na koniec na sali gimnastycznej wszyscy tańczyliśmy i bawiliśmy się do piosenek.

Graliśmy balonami i zabawkami.



Staś Łaszewski

Sukces Kamila na Mistrzostwach Europy

BYŁEM NA MISTRZOSTWACH
 EUROPY
 ZAWODY BYŁY W
 FERRARZE WE WŁOSZACH
 BIEGAŁAM NA 400
 METRÓW I 800 METRÓW
 ORAZ W SZTAFECIE
 4 RAZY 100 METRÓW
 DWA RAZY SZTAFETĄ
 NA PODIUM. ZAJĄŁEM
 TRZECIE MIEJSCE
 W SZTAFECIE
 I DRUGIE MIEJSCE
 NA 800 METRÓW.

BYŁO SUPER! BYŁA
 BEZGLUTENOWA
 VEOSKA PIZZA, LODY.
 BYŁEM TEŻ W WENECJI
 PIĘRWSZY RAZ LECIAŁEM
 SAMOŁOTEM. NIE
 BAŁEM SIĘ, ALBO
 TRZYMAŁEM ZARZĘB
 TATĘ, BO SIĘ BAŁEM.
 WRÓCIŁIŚMY WIECZOREM,
 A NA LOTNISKU
 BYŁA NIESPODZIANKA –
 MODA CIOCIĄ I
 WUDEK Z SOBKAMI

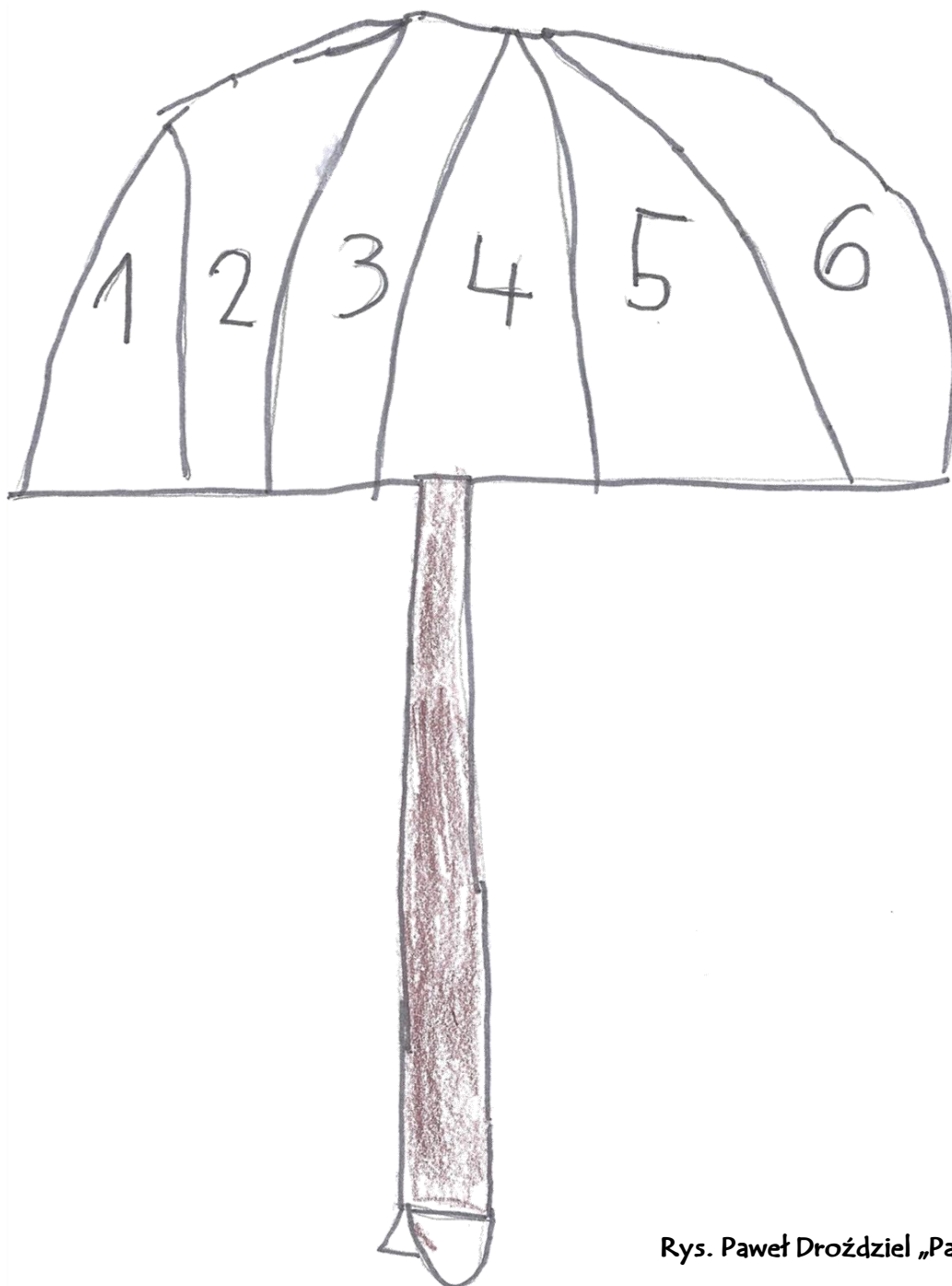


A W SZKOLE BYŁA
 SUPER IMPREZA –
 CZERWONY BYVAŁ,
 NIEBIE SKAD TABLICE
 I KONFETTI.
 BIEGAŁEM DĄŁŻO
 ŻEBY MIEĆ TAKIE
 NA GŁOBY.

Kamil Grabowski

Łamigłówki Mądrej Główki

1. Pokoloruj wg kodu



Rys. Paweł Drożdżel „Parasol”

1

2

3

4

5

6

2. Policz krople deszczu padające z chmur. Zaznacz prawidłową cyfrę.



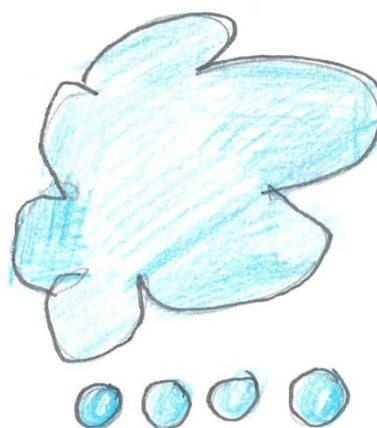
1	2	3
---	---	---



6	7	8
---	---	---



5	6	7
---	---	---



2	3	4
---	---	---

Zespół redakcyjny



Rys. Hania Widarska „Szkoła”

Zespół redakcyjny pod opieką p. Edyty Płocha, p. Marleny Zatorskiej, p. Anny Pazur: Hania Widarska, Iga Pyc, Anieli Domańska, Jasiak Grądkowski, Karol Leszczyński, Szymon Kopeć, Oliwia Rychter, Julia Batog, Klaudia Kurlanc, Oliwia Kuligowska, Paweł Drożdźiel, Stanisław Raszczyk, Radek Koszelkowski,
Więści świetlicowe redagowane pod nadzorem p. Emilki Pękały.